

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie o sygn. akt II K 488/15 Sąd Rejonowy w Łowiczu:

1. oskarżonego K. B., w miejsce czynów zarzucanych mu w punktach pierwszym i drugim aktu oskarżenia, uznał za winnego tego, że w L. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregokolwiek z tych przestępstw:

- w dniu 24 sierpnia 2015 roku grożąc pobiciem oraz używając przemocy polegającej na trzymaniu A. B. za włosy doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego, co wyczerpało dyspozycję art. 197 § 1 kk,

- w dniu 25 sierpnia 2015 roku używając przemocy polegającej na przytrzymywaniu pokrzywdzonej oraz uderzeniu ręką w twarz doprowadził pokrzywdzoną A. B. do obcowania płciowego, co wyczerpało dyspozycję art. 197 § 1 kk,

i uznając, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art. 197 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego K. B., w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie trzecim aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od stycznia 2013 roku do dnia 26 sierpnia 2015 roku w L. woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną A. B. i córką N. B. w ten sposób, że wszczynał awantury domowe, w czasie których używał wobec niech słów wulgarnych powszechnie uważanych za obelżywe, poniżał pokrzywdzone, wyganiał je z domu, uniemożliwiał korzystanie ze wspólnych pomieszczeń, groził im pobiciem i pozbawieniem życia, używał siły fizycznej w postaci uderzania w głowę i twarz, kopania po całym ciele, uderzania głową o ścianę, duszenia, bicia kijem, a nadto w dniu 25 sierpnia 2015 roku podczas awantury domowej, zadając ciosy pięścią A. B. oraz uderzając jej głową o ścianę, spowodował powstanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia okolicy oczodołowej prawej i nosa, stłuczenia głowy okolicy potylicznej, stłuczenia okolicy kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, masywnego podbiegnięcia krwawego okolicy zewnętrznej i przyśrodkowej uda lewego, masywnego podbiegnięcia krwawego okolicy przyśrodkowej uda prawego, masywnego podbiegnięcia krwawego okolicy łopatkowej prawej, podbiegnięcia krwawego okolicy barku prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonej na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, oraz w tym samym dniu, zadając uderzenia otwartą ręką oraz pięściami po głowie N. B., spowodował u pokrzywdzonej powstanie obrażeń w postaci stłuczenia głowy okolicy ciemieniowo-potylicznej, stłuczenia okolicy oczodołowej prawej i nosa, stłuczenia okolicy oczodołowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonej na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, co wyczerpało dyspozycję art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego K. B. uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie czwartym aktu oskarżenia, tj. czynu polegającego na tym, że w dniu 26 sierpnia 2015 roku w L. woj. (...) groził M. B. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, co wyczerpało dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to, na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

4. oskarżonego K. B. uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie piątym aktu oskarżenia, tj. czynu polegającego na tym, że w dniu 26 sierpnia 2015 roku w L. woj. (...) uderzał metalowym prętem w samochód marki F. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność firmy (...) Sp. z o.o., w wyniku czego spowodował uszkodzenia w postaci wybicia wszystkich szyb w tym pojeździe, wgniecenia karoserii oraz zarysowania powłoki lakierniczej, z tym, że przyjął, iż uszkodzenia te spowodowały szkodę o łącznej wartości 7 700 zł, co wyczerpało dyspozycję art. 288 § 1 kk, i za to, na podstawie art. 288 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

5. oskarżonego K. B. uznał za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w punkcie szóstym aktu oskarżenia, tj. czynu polegającego na tym, że w dniu 26 sierpnia 2015 roku w L. woj. (...) naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy publicznych sierż. R. P. i sierż. B. T. podczas pełnienia przez nich obowiązków służbowych poprzez popychanie w/w,

co wyczerpało dyspozycję art. 222 § 1 kk i za to, na podstawie art. 222 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk, art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk orzeczone wobec oskarżonego w punktach od pierwszego do piątego kary pozbawienia wolności połączył i jako karę łączną wymierzył mu karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

7. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 sierpnia 2015 roku do dnia 27 kwietnia 2016 roku;

8. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. M. kwotę 1 298,88 zł, w tym podatek VAT, z tytułu nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

9. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. B., N. B. i M. B. kwoty po 1 056 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

10. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 000 zł z tytułu części kosztów sądowych, w pozostałym zakresie kosztami obciążając Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżony K. B. oraz jego obrońca.

Oskarżony we wniesionej przez siebie apelacji wskazał, że nie zgadza się z wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu w całości. Z pisma tego można wnioskować, iż zarzuca on zaskarżonemu rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść. Podniósł bowiem, że (wbrew ustaleniom Sądu I Instancji) w czasie ostatniego współżycia z żoną nie słyszał żadnego słowa sprzeciwu ani żadnego gestu, który świadczyłby o tym, że żona wyraża jakąkolwiek niechęć czy dezaprobatę, a gdyby coś takiego usłyszał, na pewno natychmiast by przestał. K. B. podał, że nie używał wówczas siły ani przemocy, a jego żona nie ma jakichkolwiek śladów czy obrażeń w miejscach intymnych, a jej obrażenia to wynik wcześniejszego wypadku w gospodarstwie. Podniósł, że kocha swoją rodzinę i być może był w stosunku do niej zbyt surowy, ale miało to na celu jej dobro. Zwrócił uwagę na to, że wszystkie wydarzenia opisywane przez pokrzywdzonych miały miejsce w jednym gospodarstwie, pod jednym dachem i nie są poparte zeznaniami bezpośrednich, naocznych świadków. Wyraził skruchę z powodu wszystkich krzywd, jakie wyrządził swojej rodzinie. Wniósł o umiar i ludzkie potraktowanie jego rodzinnych problemów, a także o umorzenie kosztów procesu w całości, za obydwie instancje z uwagi na to, że nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu syna, nie posiada stałych dochodów, ma skromne oszczędności od swojej nieżyjącej matki, ale przeznaczone są one na opiekę nad rodzinnymi grobami.

Na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 kpk obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. (w zakresie czynów z pkt I i II aktu oskarżenia) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, wynikający z dowolnej oceny dowodów i uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynu przypisanego mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku,

2. rażąco surowość orzeczonych kar za czyny przypisane oskarżonemu w punktach od 1 do 5 wyroku i kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu apelacji obrońca K. B. wskazał, że oskarżony w złożonych wyjaśnieniach konsekwentnie zaprzecza, aby przy użyciu przemocy doprowadził A. B. do obcowania płciowego, natomiast Sąd I instancji, czyniąc w tym zakresie ustalenia faktyczne, oparł się na mało wiarygodnych zeznaniach byłej żony. W ocenie skarżącego zeznania te nie znajdują żadnego potwierdzenia innymi dowodami, a narastający konflikt między małżonkami wskazuje na motyw celowego złożenia przez byłą żonę zeznań obciążających oskarżonego. Wobec powyższego zdaniem obrońcy K. B. skazanie oskarżonego nastąpiło z naruszeniem zasady wynikającej z treści art. 5 § 2 kpk. Obrońca podniósł także, że w sprawie istniały możliwości zastosowania nowych zasad wymiaru kary, tj. rozwiązań przewidzianych w art. 37a i art.

37b kk, zwrócił uwagę na głosy stron (syna i byłej żony), ekspiację wyrażoną pisemnie przez oskarżonego oraz jego pracowitość, dbałość o gospodarstwo i kontynuowanie w nim pracy po przekazaniu go synowi. W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt 1 zaskarżonego wyroku

lub

- jego zmianę przez znaczne złagodzenie wymierzonych kar pozbawienia wolności z zastosowaniem art. 37b kk (co do czynu z pkt 1), art. 37a kk - co do czynów przypisanych w pkt 2 i 4 wyroku, i wymierzenie kar wolnościowych, tj. ograniczenia wolności, w tym również za czyny przypisane oskarżonemu w pkt 3 i 5 wyroku oraz kary łącznej w oparciu o zasadę absorpcji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje oskarżonego K. B. oraz jego obrońcy nie zasługują na uwzględnienie. Z uwagi na to, że w każdej z nich podnoszony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, Sąd odniesie się niego w aspekcie obydwóch apelacji łącznie.

Przed merytorycznym odniesieniem się do treści tego zarzutu, należy poczynić kilka uwag odnoszących się do strony formalnej apelacji obrońcy oskarżonego. Podniósł on bowiem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który nie został poprzedzony wskazaniem i wyjaśnieniem konkretnych uchybień ze sfery obrazu przepisów postępowania w zakresie gromadzenia czy oceny dowodów. Wysnuwany przez niego wniosek o błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającym wpływ na jego treść, tłumaczy on jedynie dowolną oceną dowodów, nie wskazując konkretnie, na czym ta dowolność miałaby polegać. Z utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa wynika, że „istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd I instancji (wyrok SN z 10 maja 2005 r., WA 10/05 OSN w SK 2005/1/947). Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/75, OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Podkreślenia wymaga zatem, że obrońca oskarżonego takich uchybień nie wymienił, nie podał, którą z zasad określonych w art. 7 kpk Sąd I instancji naruszył.

Autorzy apelacji wskazują, że zebrane w sprawie dowody winny prowadzić do innego wniosku, niż ten, do którego doszedł sąd wyrokujący w sprawie - mianowicie do uznania, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa stypizowanego w art. 197 § 1 k.k. Według obrońcy oskarżonego ocena taka powinna być poprzedzona uznaniem za niewiarygodne zeznań A. B., które jego zdaniem nie znajdują żadnego potwierdzenia innymi dowodami, a narastający konflikt między małżonkami wskazuje na motyw celowego złożenia przez byłą już obecnie żonę zeznań obciążających oskarżonego.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-

odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2013 roku, sygn. akt II Aka 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl).

W niniejszej sprawie żadna ze wskazanych powyżej sytuacji nie miała miejsc, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że sąd meriti poczynił wadliwie ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku. Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że sąd I instancji rzetelnie i kompletnie zebrał materiał dowodowy, bardzo wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił. Zgromadzone dowody poddał należytej ocenie, mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. uwzględniając przy tym treść art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Tok rozumowania Sądu Rejonowego w Łowiczu przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, zaś wywiedzione ostatecznie wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Sąd rejonowy poddał starannej analizie zarówno dowody obciążające dla oskarżonego w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 kk, w postaci zeznań jego byłej żony i wspierającej je opinii biegłego seksuologa, jak i dowód przeciwny lub mogący mieć takowy atrybut – w postaci jego wyjaśnień, negujących zarzucane mu sprawstwo dwukrotnego przestępstwa zgwałcenia A. B.. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nieprzyznanie się przez oskarżonego do popełnienia dwóch przestępstw z art. 197 § 1 k.k. opiera się jedynie na jego zaprzeczaniu, że podczas ostatniego współżycia z żoną używał siły i przemocy, bez podania jakichkolwiek szczegółów sytuacji mających miejsce w dniach 24 i 25 sierpnia 2015 roku. Oskarżony co do zasady nie negował faktu współżycia z żoną w tych dniach (co zresztą wynika również z opinii nr (...) wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej, k. 120-128), tylko twierdzi, że nigdy jej nie zgwałcił, a przemoc seksualną ze swej strony nazywa absurdem. Wyjaśnienia te pozostają w sprzeczności z poddanymi obszernej i dogłębnej analizie sądu meriti zeznaniami jego byłej żony. A. B. kilkakrotnie w toku postępowania, w identyczny sposób opisała obydwie sytuacje, tj. mające miejsce w dniach 24 i 25 sierpnia 2015 roku. Choć jej depozycje są bardzo emocjonalne i pokrzywdzona opisuje w nich wydarzenia będące przedmiotem niniejszej sprawy w sposób nieco chaotyczny, nie zawsze zachowując ich układ chronologiczny, pozostają one spójne i konsekwentne. A. B. podczas każdego przesłuchania cytowała w taki sam sposób słowa kierowane przez K. B. pod jej adresem, podawała w nich takie same okoliczności i szczegóły tych zdarzeń, w tym między innymi okoliczność, że kiedy oskarżony kazał jej „ściągać majtki” (zarówno za pierwszym, jak i drugim razem), powiedziała mu, że nie będzie z nim współżyć, jednoznacznie wyrażając i uzewnętrzniając wobec niego swój sprzeciw. W dniu 24 sierpnia 2015 roku K. B. zareagował na jej odmowę w ten sposób, że odparł, że go to nie interesuje, a następnie trzymając przy jej głowie zaciśniętą pięść, zagroził, że ją uderzy, uderzył ją w twarz, złapał ją za włosy i trzymał tak, wydając dalsze polecenia i doprowadzając ją do obcowania płciowego. Z kolei w dniu 25 sierpnia 2015 roku uczynił to, używając wobec niej przemocy polegającej na przytrzymywaniu jej oraz uderzeniu ręką w twarz. Te okoliczności pojawiają się w zeznaniach składanych przez pokrzywdzoną w różnych datach, na różnych etapach postępowania. Rację ma też Sąd I instancji, że A. B. nie ubarwiała i nie rozbudowywała opisów zachowania oskarżonego, a w jej depozycjach można zauważyć ogromne poczucie wstydu, żalu i krzywdy, niekiedy nawet poczucie winy, że przez wiele lat pozwałała na tak naganne (przybierające postać znęcania się) zachowania oskarżonego względem jej samej i ich córki N..

Wskazane powyżej okoliczności, wbrew twierdzeniom obrońcy K. B., przemawiają właśnie za przyznaniem zeznaniom A. B. waloru wiarygodności. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że często osoby, które bezpodstawnie składają zeznania obciążające oskarżonych, czynią to w sposób albo bardzo ograniczony i skrótowy, albo wręcz przesadny, podając zbyt wiele szczegółów, twierdząc, że pamiętają okoliczności, które przeciętny człowiek z bardzo małym prawdopodobieństwem by pamiętał, powodując, że opisywane przez nich zdarzenia jawią się jako nieprawdopodobne. W odniesieniu do depozycji A. B., sytuacja ta wygląda zupełnie inaczej. Sama pokrzywdzona wielokrotnie przyznawała (choć dotyczyło to jej zeznań w zakresie znęcania się oskarżonego nad nią i ich córką N.), że nie pamięta już dokładnych dat, przyczyn czy przebiegu wszystkich awantur, które wszczynał oskarżony, gdyż należały one w zasadzie do codzienności, a ona starała się wypierać je z pamięci i żyć normalnie. Jej zeznania nie budzą żadnych wątpliwości co do ich szczerości i prawdziwości opisywanych w nich wydarzeń, zarówno w odniesieniu do znęcania się przez oskarżonego nad nią i ich córką N., w której to części znajdują one całkowite potwierdzenie w zeznaniach ich dzieci, jak i w stosunku do dwukrotnego zgwałcenia przez K. B. jego byłej już obecnie żony. Pokrzywdzona nie miała

powodu, by bezpodstawnie przypisywać oskarżonemu zachowania wypełniające znamiona gwałtu. Nie ujawniły się żadne racjonalne powody, które pozwalałyby wątpić w prawdomówność A. B., nawet przy uwzględnieniu okoliczności, że ma ona żal do oskarżonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, iż depozycje A. B. w zakresie dotyczącym czynu przypisanego K. B. w punkcie 1 wyroku, nie znajdują żadnego oparcia w innych dowodach, takie oparcie istnieje w opinii wydanej przez biegłego seksuologa. Zgodnie ze sformułowanymi w niej wnioskami, w osobowości oskarżonego widoczne są cechy sadystyczne ze skłonnością do poniżania otoczenia, a w seksie do stosowania przemocy, w sposób dominujący postępuje on z osobami od siebie zależnymi (na przykład własną rodziną), a w życiu intymnym traktuje żonę jak swoją własność, ignorując jej przeżycia i dbając o zaspokojenie swojego popędu seksualnego. Sąd rejonowy nadał dowodowi w postaci tej opinii właściwe znaczenie i potraktował ją jako tło i potwierdzenie zeznań A. B., tworzące razem z nimi logiczną całość, dając tym samym wiarygodny obraz osoby oskarżonego i wspierając wiarygodność depozycji pokrzywdzonej w części dotyczącej mającego miejsce dwukrotnie w dniach 24 i 25 sierpnia 2015 roku zgwałcenia jej przez oskarżonego.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego przemawiają za przyznaniem waloru wiarygodności depozycjom A. B., co słusznie Sąd I instancji uczynił. Sprawstwo i wina w zakresie występkę określonego w art. 197 § 1 kk zostały oskarżonemu prawidłowo dowiedzione w postępowaniu przed sądem I instancji. Podniesiony zarówno w apelacji oskarżonego, jak i jego obrońcy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sprowadza się w istocie rzeczy do odmiennej, niż dokonana przez sąd rejonowy, oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym stanowi jedynie polemikę z jego prawidłowymi ustaleniami i jako taki nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się do wyrażonego w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk, uznać go należy za całkowicie bezpodstawny i nietrafny. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można bowiem mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie i stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk ten wybór uzasadniając (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 maja 2008 r. V KK 99/08, Lex nr 435313). Istnienie dwóch różnych wersji przebiegu zdarzenia nie jest bowiem równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, gdyż w takim wypadku zastosowanie znajduje reguła wyrażona w art. 7 kpk - zasada swobodnej oceny dowodów, i tak właśnie było w niniejszej sprawie. O naruszeniu przepisu art. 5 § 2 kpk można by natomiast mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości co do zaistnienia danych faktów i pomimo braku możliwości dowodowych prowadzących do usunięcia tych wątpliwości rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo wówczas, gdy takowe wątpliwości powinien był powziąć, a tego nie uczynił. W niniejszej tego rodzaju wątpliwości w ogóle jednak nie zaistniały i nie powinny były zaistnieć. Trzeba podkreślić, że dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są istotne wątpliwości strony, ale sądu, natomiast w rozpoznawanej sprawie Sąd I Instancji po prostu dokonał oceny dowodów i ustalenia stanu faktycznego odmiennie od oczekiwania oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowiska oskarżonego i jego obrońcy, iż orzeczone wobec K. B. kary jednostkowe i kara łączna 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, stanowią reakcję karną nieadekwatną do stopnia jego zawinienia w zakresie przypisanych mu czynów, również w aspekcie jego stanu zdrowia, co według obrońcy oskarżonego czyni je rażąco surowymi.

Należy podkreślić, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnieść wówczas, gdy kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy jest ona w społecznym odczuciu niesprawiedliwa (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2012 roku, II AKa 380/12, LEX nr 1254539). Z rażącą niewspółmiernością w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk mamy do czynienia wtedy, gdy przy orzekaniu kary nienależycie uwzględniono zawarte w kodeksie karnym dyrektywy jej wymiaru, w tym w szczególności stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz wymogi prewencji indywidualnej i generalnej (art. 53 § 1 kk). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do jej wymiaru, ale o różnicę zasadniczą, która

powodowałyby, iż karę wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2012 r., II AKa 374/12, LEX nr 1292670).

Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd I instancji należycie zastosował dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w art. 53 § 1 i 2 kk, w sposób trafny i precyzyjny wskazał wszystkie okoliczności mające wpływ na jej miarkowanie, w tym na konieczność i zasadność nieprzeceniań okoliczności łagodzącej w postaci uprzedniej niekaralności oskarżonego. Słusznie Sąd Rejonowy w Łowiczu podkreślił, iż nie stanowi ona jakiegóż szczególnej cnoty, ale stan, który w stosunku do każdego człowieka należy uznać za normalny. W realiach niniejszej sprawy znaczną przewagę zyskały okoliczności obciążające, na które przełożył się wysoki stopień winy po stronie oskarżonego, jak również bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych K. B. w punktach od 1 do 3 zaskarżonego wyroku, natomiast wysoki – w odniesieniu do czynów przypisanych mu w punktach 4 i 5. Na taką ocenę, w myśl art. 115 § 2 kk, złożyły się – w przypadku czynów z art. 197 § 1 kk – przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonych dóbr w postaci wolności seksualnej, wolności od przymusu w sferze czynności seksualnych, obyczajności, jak również motywacja oskarżonego – działanie z niskich pobudek, w celu zaspokojenia popędu seksualnego kosztem woli i dolegliwości psychicznych pokrzywdzonej (fizycznych obrażeń nie doznała tylko dlatego, że nie opierała się mężowi i przybrała bierną postawę). Rację ma Sąd I Instancji, że oskarżony tymi czynami naruszył podstawowe zasady moralne obowiązujące w naszym kręgu cywilizacyjnym w zakresie życia seksualnego. O bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości pozostałych przypisanych K. B. czynów świadczy w przypadku każdego z nich działanie z zamiarem bezpośrednim, a w odniesieniu do przestępstwa znęcania się nad członkami rodziny i groźby karalnej skierowanej do syna – rodzaj i charakter naruszonych dóbr w postaci więzi rodzinnych, nietykalności cielesnej, zdrowia i wolności, a zatem dóbr plasujących się na wysokich pozycjach w hierarchii dóbr chronionych prawem, jak również sposób i okoliczności popełnienia tych czynów – działanie pod wpływem alkoholu, najczęściej właściwie bez żadnego lub z bardzo błahego powodu, wysoki stopień agresywności oskarżonego, złośliwość po jego stronie (w przypadku znęcania się nad byłą żoną), a w zakresie groźby karalnej – fakt, iż oskarżony skierował groźbę pozbawienia życia i zamachnął się metalowym prętem na własnego syna, co należy uznać za wyjątkowo naganne. Za okoliczność obciążającą trafnie sąd rejonowy uznał również rozmiar ujemnych następstw tych przestępstw, które doprowadziły do rozpadu rodziny. Słusznie zauważył on, że na oskarżonym jako na ojcu spoczywał obowiązek opieki nad córką, działanie dla jej dobra, tymczasem wyrządził jej krzywdę. W zakresie czynów przypisanych oskarżonemu w punktach 4 i 5 wyroku o wysokim stopniu ich społecznej szkodliwości świadczą przede wszystkim rodzaj i charakter naruszonych nimi dóbr w postaci mienia i działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, zamiar bezpośredni oraz sposób i okoliczności ich popełnienia – agresywność, nasilenie złej woli po stronie oskarżonego.

Wymienione powyżej okoliczności wskazują na bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów z art. 197 § 1 kk, art. 207 § 1 kk i art. 190 § 1 kk, natomiast w zakresie pozostałych przypisanych K. B. czynów – na stopień wysoki. W konsekwencji wpływają one na sędziowski wymiar kary w sposób niekorzystny dla oskarżonego.

W zakresie winy zważyć należy, że oskarżony, choć cierpi na zaburzenia osobowości i nadużywa alkoholu, to w trakcie popełnienia przypisanych mu czynów nie miał ograniczonej zdolności ich rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem, miał natomiast możliwość prawidłowej oceny sytuacji zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, mógł zachować się zgodnie z porządkiem prawnym, ale tego nie uczynił.

Orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i kara łączna stanowią zatem dolegliwość adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez K. B. czynów oraz jego zawinienia w ich zakresie. W ocenie Sądu Okręgowego jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności spełni wobec niego stawiane jej cele w zakresie przede wszystkim prewencji indywidualnej, jak również cele wychowawcze. Oskarżony jest osobą na tyle zdemoralizowaną, że zasadne jest wyeliminowanie go na jakiś czas ze społeczeństwa, by uzmysłwić mu naganność jego postępowania i wdrożyć go do przestrzegania porządku prawnego. Z całą pewnością nie można uznać wymierzonych przez sąd meriti kar jednostkowych, jak również kary łącznej za rażąco niewspółmierne.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą zatem do konkluzji, że także w zakresie rozstrzygnięcia o karze wyrok sądu pierwszej instancji zasługuje na aprobatę.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w niniejszej sprawie żadnych innych uchybień, które podlegałyby uwzględnieniu z urzędu. Z powyższych względów Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Z uwagi na to, że na etapie postępowania odwoławczego oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. M. kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji, zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461), uwzględniającą zgodnie z § 2 ust. 3 tego rozporządzenia stawkę 23% podatku od towarów i usług - od wynagrodzenia przyznanego w minimalnej kwocie 420 zł.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. B., N. B. i M. B. kwoty po 840 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił oskarżonego K. B. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, iż uiszczenie ich byłoby dla niego zbyt uciążliwe, zważywszy na jego aktualną sytuację rodzinną i majątkową – przekazanie gospodarstwa rolnego synowi i odbywanie kary pozbawienia wolności.